

# Wańkiewicz, Jan

---

## Zygmunt Padlewski

---

Notatki Płockie 1/2, 16-17

---

1956

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ZYGMUNT PADLEWSKI

Pod powyższym tytułem Dr Krzysztof Dunin-Wąsowicz zamieścił swą pracę w tomie I Prac Historycznych Instytutu Po'sko-Radzieckiego.)

Niełatwego zadania podjął się autor monografii zważywszy, że jest to w zasadzie pierwsze w swoim rodzaju studium naukowe, poświęcone szerokiej działalności jednemu z przywódców powstania styczniowego Zygmuntoowi Padlewskiemu.

Trudności potęgował fakt, że z braku materiałów archiwalnych, które bądź nie zachowały się, jeśli idzie o zbiory rodzinne Padlewskich, bądź uległy zniszczeniu w czasie ostatniej wojny czy powstania warszawskiego, autor musiał ograniczyć się do źródeł drukowanych korzystając również z obfitej historiografii odnoszącej się do powstania styczniowego, którą bogato ilustruje swoją pracę.

Zygmunt Padlewski późniejszy naczelnik wojenny województwa płockiego, generał powstańczy, urodził się we wsi Czerniawka Mała pod Berdyczowem na Ukrainie w roku 1835. Rodzice jego należeli do zamożnej szlachty.

Ojciec Padlewskiego, Władysław brał udział jako młody chłopiec w powstaniu 1830 roku. Był później zresztą przywódcą oddziału w powstaniu styczniowym w swoich okolicach. Od lat najmłodszych Zygmunt Padlewski wychowywany był w atmosferze patriotyzmu, jaki cechował jego rodzinę.

W 1854 roku Padlewski wstąpił do Korpusu Kadetów w Brześciu Litewskim. W trzy lata później ukończył Korpus zaś w roku 1859 Akademię Artylerii w randze porucznika.

Z dużym obiektywizmem rysuje autor postać Padlewskiego na tle współczesnych jemu wypadków poprzedzających powstanie.

Jako młody oficer brał dość luźny udział w zebraniach tajnych kółek oficerów polskich w Petersburgu, którym przewodzili Jarosław Dąbrowski i Zygmunt Sierakowski.

Narastający okres rewolucji nie mógł pozostać bez wpływu na Padlewskiego. Po manifestacjach warszawskich w 1861 roku w Warszawie, które głośnym echem odbiły się i w Petersburgu Padlewski przyjeżdża do kraju.

Jesienią 1861 roku Padlewski udaje się do Parwza, by tam za przykładem innych, którzy pospieszili do Francji i Włoch przygotować się do służby wojskowej w przyszłej polskiej armii. To jest jak gdyby jeden zakończony rozdział życia przyszłego przywódcy lewicowych czerwonych członka Centralnego Komitetu Narodowego.

Kiedy początkowo w Genewie a później po przeniesieniu do Cuneo utworzono polską szkołę wojskową Padlewski wykładał tam taktykę, geografie wojenną i wiedzę artyleryjską.

W roku 1862 Padlewski zostaje wezwany do kraju przez Centralny Komitet Narodowy, by objąć stanowisko naczelnika miasta Warszawy i kierownika działu spraw wojskowych w łonie Komitetu. Poprzedni naczelnik został przez władze carskie aresztowany. Był nim Jarosław Dąbrowski przywódca czerwonych.

Aczkolwiek Padlewski nie mógł odegrać analogicznej roli jaką odgrywał Dąbrowski, gdyż nie posiadał ani takiej energii ani konsekwencji w działaniu; kontakt z masami miał nieco słabszy, gdyż nie znał jeszcze wtedy terenu, to jednak rola jego w C.K.N. była bardzo ważna i często decydująca.

Autor — Dr Krzysztof Dunin-Wąsowicz — ze szczególną wnikliwością analizuje działalność Padlewskiego a ocena autora co do pewnych wahań do tendencji kompromisowych wydaje się trafna. Jego kontakty z Hercegiem w Londynie, gdzie Padlewski konferował osobiście, udział w posiedzeniach z delegatami Ziemi i Woli to wszystko świadczy niezbicie, że Padlewski reprezentując tendencje lewego skrzydła czerwonych z całym zrozumieniem popierał współpracę rewolucjonistów polskich i rosyjskich.

Na krótko przed powstaniem na jednym z posiedzeń C.K.N. zatwierdzono manifest do narodu. Zygmunt Padlewski był jednym z tych, którzy doprowadzili do decyzji wybuchu powstania i przyjęcia postępowego programu. Odegrał więc rolę historyczną.

Padlewski na kilka dni przed wybuchem powstania opuścił Warszawę i udał się w teren, by objąć dowództwo nad znajdującymi się tam spiskowcami.

Głównym punktem natarcia miał być Płock i tutaj zamiast w Modlinie C. K. N. miał się ujawnić jako Rząd Narodowy. Atak na Płock z 22 na 23 stycznia 1863 r. nie udał się, co w zasadzie przekreślało zamierzone plany C. K. N. co do ujawnienia się tutaj Rządu Narodowego.

Dr Dunin-Wąsowicz zwraca tu uwagę na stosunek okolicznej szlachty do powstania na jej agitacje przeciwko powstańcom. W Płockim sytuacja powstańców była bardzo ciężka. Miejscowe ziemiaństwo odmawiało pomocy powstańcom.

Brak breni, intrygi w obozie, sytuacja w Rządzie Narodowym, to wszystko powodowało dezorganizację i osobiste zniechęcenie Padlewskiego. Po rozpuszczeniu oddziałów Padlewski udał się do Warszawy. Gdzie został bardzo chłodno przyjęty i dowiedział się, że Rząd Narodowy zatwierdził nową organizację władz cywilnych w województwie płockim przedstawioną przez obszarnika Ujazdowskiego. Padlewskie- go chciano się pozbyć z płockiego.

Padlewski postanowił wrócić w Płock i na nowo zorganizować województwo. Elementy reakcyjne były mocno zaniepokojone powrotem Padlewskiego.

Dla białych w Płockim Padlewski był osobą wyraźnie niepożądaną.

Autor w ślad za podaną przez siebie literaturę sugeruje, że obszernicza reakcja Płocka, przekazała władzom carskim wiadomość, że Padlewski udaje się na spotkanie z oddziałem. Pod Bożyminem Padlewskiego zatrzymano i aresztowano. Postawiono go przed sądem dożywotnim w Płocku. Wyrok był z góry wiadomy.

Piętnastego maja 1863 roku o godzinie 5 rano odbyła się egzekucja.

Tak by wyglądał schemat cennej pracy Dr Dunin-Wąsowicza, która stanowi poważną pozycję w historiografii powstania styczniowego.

P. S.

Ponieważ Dr Krzysztof Dunin-Wąsowicz w opisie egzekucji podaje jedynie plac straceń za

tw. Płońskimi Rogatkami bez podania określonego bliżej miejsca chciałbym dodać od siebie pewien szczegół: w Tygodniku „Świat“ w nr 4 z 1935 r. na str. 13—14 znajduje się artykuł, którego tytuł brzmi: Pamiątniki anonimowa kampanii Zygmunta Padlewskiego 1863 r. Pod wyżej podanym tytułem adnotacja tej treści, „pamiątnik niniejszy spisany został na życzenie matki Padlewskiego przez Malinowskiego Józefa, właściciela wsi Tupadły pod Płockiem“. A oto wycinek artykułu.

„...nałożył [Padlewski] białą płócienną koszulę i podszedł do wskazanego mu przez żołnierza słupa nad wykopaną mogiłą między 8—9 topolą od brzegu wchodząc południowego“.

W tym też miejscu — tegoż roku przez społeczeństwo Płocka uporządkowany — znajduje się grób Zygmunta Padlewskiego.

Z dziejów współpracy rewolucyjnej Polaków i Rosjan w drugiej uolowie XIX wieku, Instytut Polsko-Radziecki, Wrocław, 1956 r.

WACŁAWA NOWAKOWSKA

## ECHA JUBILEUSZU J. I. KRASZEWSKIEGO

Uroczystości jubileuszowe J. I. Kraszewskiego zapowiedziane przez prasę warszawską na drugą połowę 1879 r. — to przedmiot żywych zainteresowań Mazowsza i „Korrespondenta Płockiego“. Świadczą o tym ukazujące się na łamach tego pisma liczne artykuły i wzmianki poświęcone zasłużonemu pisarzowi. Zapoczątkował je w 1877 r. autor felietonu p.t. „Kilka słów z powodu jubileuszu J. I. Kraszewskiego“, tak oceniając zasługi „tytana pracy“: „Komuż sprawiedliwsza i większa należy się od publiczności nagroda, jeżeli nie temu, który wytrącił z rąk czytelnika, a szczególnie czytelniczek naszych romanse francuskie, a zastąpił je polską powieścią, pociągając za sobą tylu naśladowników do walki w szrankach tak szlachetnych“.<sup>1)</sup>

Inny współpracownik pisma nazywa Kraszewskiego „wielkością narodową“, „rycerzem pióra“, a Koźlarz z Mazowsza w „Korespondencji z Bodzanowa“<sup>2)</sup> podkreśla ludowy charakter jego twórczości w słowach: „Za lud i dla ludu wiejskiego staczał walki ze strupieszalnymi pojęciami tych, których mienie lub pochodzenie stawiało na czele, a czyny zepchnęły na dno społeczeństwa“.

„Notatka bibliograficzna“ omawia zasługi jubilatę jako popularyzatora wiedzy przyrodniczej wśród ludu. „List płoczanina“ jest hołdem złożonym artyście, który „język polski podniósł i uczynił tak że tą piękną mową naszą wyrazić można wszelkie odcienia najdelikatniejszego uczucia, opisać z rzeźbiarską plastycznością widoki natury, skreślić poświęcenia dla swej społeczności“.

„Korrespondent Płocki“ informuje również czytelników, jak społeczeństwo zamierza uczcić dostojnego autora w 50-lecie jego pracy literackiej, omawia sprawę pamiątkowego wydania dzieł Kraszewskiego proponując, aby poszczególne tomy zawierały oddzielne powieści i mogły być nabyte osobno.

W Nr 3 pisma z 1878 r. ukazała się informacja o pracach literatów i profesorów warszawskich, obradujących nad projektem wydania „Książki zbiorowej“ dla uczczenia autora „Starej baśni“. O ukazaniu się dzieła donosi na łamach naszego pisma jego współpracownik z Warszawy w następnym roku.

„Korrespondent Płocki“ podał także kilka ciekawych wiadomości ilustrujących stosunek ówczesnej młodzieży do jubileuszu. A więc studenci polscy w Petersburgu przesłali zebrane pomiędzy sobą 300 rubli na ręce redaktora „Gwiazdki Cieszyńskiej“, Stalmacha, dla „Towarzystwa Naukowej Pomocy Księstwa Cieszyńskiego“, tak pisząc w załączonym liście: „Śląsk dał przykład obudzenia się samowiedzy ludowej. Odrodzenie jego, oparte wyłącznie na klasach pracujących jest, naszym zdaniem, jedynie trwałą podstawą lepszej przyszłości. Chcemy przez publiczne poparcie działalności tego, który najbardziej do tej samowiedzy się przyczynił, dać poznać, że to samo i dla innych części kraju za cel sobie stawiamy“<sup>3)</sup>, aby w ten sposób przekonać Kraszewskiego, że idee jego nie poszły na marne.

Słuchacze Uniwersytetu Warszawskiego opracowują dzieło naukowe poświęcone Kraszew-